



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
BIURO ANALIZ

BIULETYN

nr 22 (267) • 17 marca 2005 • © PISM

nr egz: _____

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska, Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik, Rafał Tamogórski

Ukraina w polityce zagranicznej Francji

Agata Kołakowska

W polityce zagranicznej Francji Ukraina odgrywa rolę marginalną. Stosunki francusko-ukraińskie mają bowiem dla Francji mniejsze znaczenie niż relacje z Federacją Rosyjską. Francja opowiada się za rozwijaniem współpracy z Ukrainą za pomocą instrumentów europejskiej polityki sąsiedztwa (ENP), gdyż minimalizuje to możliwość wystąpienia napięć w stosunkach francusko-rosyjskich. Jeśli reformy polityczno-gospodarcze na Ukrainie się powiodą i napłyną tam francuskie inwestycje, jej rola w polityce zagranicznej Francji może wzrosnąć.

Najważniejszymi celami polityki zagranicznej Francji są: pogłębianie procesu integracji europejskiej, współpraca z państwami Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, stabilizacja Europy ze szczególnym uwzględnieniem roli Rosji w systemie bezpieczeństwa europejskiego, a także zrównoważony rozwój stosunków transatlantycznych. W drugiej połowie XX w. jedynym partnerem Francji w Europie Wschodniej był Związek Radziecki. Dezintegrację tego mocarstwa uznano we Francji za okoliczność niekorzystną. Powstawanie na obszarze byłego ZSRR niepodległych państw, w tym Ukrainy, postrzegano jako czynnik osłabiający pozycję Federacji Rosyjskiej, a tym samym sprzeczny z francuskimi interesami. Dlatego też począwszy od 1991 r. Ukraina zajmowała bardzo niewiele miejsca w polityce zagranicznej Francji. Na tę marginalizację wpływały także polskie aspiracje do członkostwa w Unii Europejskiej, którymi Francja ze zrozumiałych powodów interesowała się w sposób szczególny. Sytuacja zaczęła się powoli zmieniać dopiero na skutek rozszerzenia UE. W Paryżu zauważono, że Francja nie wypracowała jak dotąd samodzielnej i spójnej polityki wobec nowych wschodnioeuropejskich sąsiadów Unii. Konstatacja ta nie wpłynęła jednak jak dotąd na zmianę głównych kierunków francuskiej polityki zagranicznej. W dalszym ciągu koncentruje się ona na współpracy z Federacją Rosyjską oraz państwami południowego wybrzeża Morza Śródziemnego, zwłaszcza Maghrebu (Maroko, Algieria i Tunezja), co znajduje swe uzasadnienie zarówno w utrwalonych tradycjach, jak i w konieczności zwalczania wspólnych zagrożeń¹.

Z punktu widzenia francuskich interesów ekonomicznych Ukraina nie ma szczególnego znaczenia. Wymiana handlowa między obu państwami od 2000 r. znacznie

¹ A. Kołakowska, *Stanowisko Francji wobec europejskiej polityki sąsiedztwa*, „Biuletyn” (PISM), nr 43 (231) z 6 października 2004 r.

wzrosła – francuski eksport na Ukrainę rósł średnio o 16–17% rocznie, osiągając w 2003 r. wartość 443 mln euro. Dysproporcja między partnerami pozostaje jednak znaczna, o ile Francja jest dziewiątym pod względem wartości transakcji dostawcą dóbr na ukraiński rynek, o tyle Ukraina zajmuje zaledwie pięćdziesiąte dziewiąte miejsce na liście partnerów handlowych Francji. Atrakcyjność inwestycyjna Ukrainy jest w dalszym ciągu niska – od 1991 r. inwestycje francuskie osiągnęły poziom około 50 mln dolarów (dla porównania, inwestycje francuskie w Polsce wynoszą prawie 12 mld dolarów).

Stan stosunków francusko-ukraińskich w dalszym ciągu jest pochodną francuskiej polityki wobec Rosji i w opinii wielu przedstawicieli Francji sytuacja ta w najbliższym czasie się nie zmieni. Francji zależy na współpracy z FR w przedsięwzięciach na rzecz stabilizacji sytuacji na Bliskim Wschodzie, nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia oraz realizacji protokołu z Kyoto. Jeśli chodzi o interesy gospodarcze, to celem Francji jest nie tylko poprawienie bilansu wymiany handlowej (import z Rosji blisko trzykrotnie przekracza wartość eksportu, a aż 88% dóbr importowanych stanowią ropa naftowa i gaz ziemny), lecz także zwiększenie udziału w rosyjskim rynku. Porównanie korzyści, jakie płyną z utrzymywania i rozwijania współpracy dwustronnej – z Rosją oraz z Ukrainą – przemawia obecnie za Rosją. Na zmianę sytuacji mógłby wpłynąć sukces ukraińskich reform gospodarczych oraz utrwalanie rządów prawa i demokracji. Poprawa konkurencyjności Ukrainy i zwiększenie jej atrakcyjności dla inwestorów zagranicznych, w tym francuskich, przyczyni się do wzrostu znaczenia tego państwa dla interesów zagranicznych Francji.

Francja obawia się, iż pogłębienie współpracy z Ukrainą pogorszy stosunki francusko-rosyjskie. Z tego względu chciałaby tę współpracę rozwijać za pomocą instrumentów Unii Europejskiej. Nie odczuwa potrzeby większego angażowania się w proces wspierania przemian demokratycznych i reform gospodarczych na Ukrainie. Było to dobrze widoczne podczas „pomarańczowej rewolucji”. Rząd francuski, oskarżony o uleganie rosyjskim naciskom i brak wyraźnego stanowiska wobec ukraińskiego kryzysu, odpiął zarzuty, twierdząc, że problem funkcjonowania demokracji może być rozwiązany jedynie przez samych zainteresowanych, czyli Ukraińców. Jednocześnie Francja wyraziła swe poparcie dla demokratyzacji Ukrainy wspólnie z pozostałymi państwami członkowskimi UE i opowiadała się za powierzeniem misji mediacyjnej wysokiemu przedstawicielowi ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Na temat członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej przedstawiciele Francji wypowiadają się na ogół niechętnie. We Francji uważa się, iż możliwość uzyskania przez to państwo statusu członka UE nie powinna być odrzucana jednoznacznie. Ukraina jest bowiem państwem europejskim, zatem formalnie może ubiegać się o członkostwo. Rozpoczęcie rozmów na ten temat jest jednak kwestią dość odległej przyszłości, gdyż obecnie Unia Europejska nie jest gotowa do kolejnych negocjacji akcesyjnych. Niedawne przystąpienie aż dziesięciu nowych członków i zbliżające się kolejne rozszerzenie o Bułgarię i o Rumunię, a być może także o Chorwację, wyczerpują możliwości Unii dalszego przesuwania swych granic zewnętrznych bez uszczerbku dla całości procesu integracyjnego. Idea rozszerzania UE jest we Francji niepopularna także dlatego, iż ostatnie rozszerzenie powszechnie ocenia się tu jako niekorzystne dla francuskich interesów. Może to zaważyć na wynikach francuskiego referendum w sprawie ratyfikacji Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Przyjęcie tego Traktatu, tak we Francji, jak i w całej UE, jest obecnie sprawą priorytetową dla władz francuskich. Również z tego powodu starają się one unikać wypowiadania się w kwestii aspiracji ukraińskich.

Francja sprzeciwia się także porównywaniu przypadków Ukrainy i Turcji, która rozpoczęła negocjacje akcesyjne jesienią 2005 r. Francuzi podkreślają, że współpraca UE z Turcją rozwijana jest już od kilkudziesięciu lat, a zagadnienie tureckiego członkostwa od dłuższego czasu było jej istotnym elementem. Zdaniem rządu francuskiego stosunki UE z Ukrainą w najbliższych latach zostały już określone przez przyjęcie

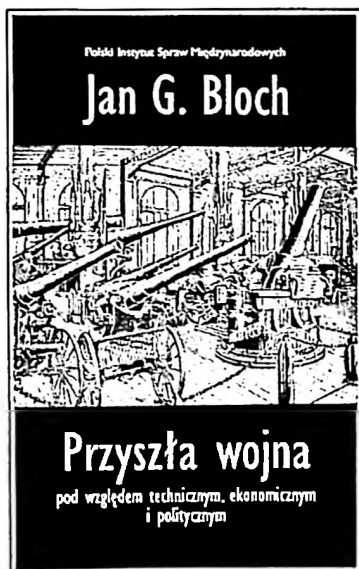
europejskiej polityki sąsiedztwa². Proponowane w niej formy i instrumenty współpracy są zdaniem Francji na tyle dla Ukrainy atrakcyjne, że na tym etapie nie ma potrzeby dokonywania jakichkolwiek zmian. Ukraina, korzystając ze wsparcia Unii, powinna umacniać demokrację i reformować gospodarkę, a sukcesywne realizowanie kolejnych etapów współpracy jest przedsięwzięciem wystarczająco ambitnym. Ponadto za podstawowe wyzwanie dla Ukrainy w najbliższym czasie Francja uważa rozwój do-
rosąsiedzkich stosunków z Federacją Rosyjską.

Problematyka ukraińska coraz częściej pojawia się jako odrębny temat rozmów podczas francusko-rosyjskich spotkań dwustronnych. Francja, odnosząca się ze zrozumieniem do rosyjskich dążeń do integrowania byłych republik ZSRR, zdaje się dostrzegać, iż ukraińskie aspiracje do członkostwa w UE ograniczają szanse powodzenia tych projektów. Z francuskiego punktu widzenia nie odpowiada to ani interesom Unii Europejskiej, ani Francji, ani nawet samej Ukrainy. Sprawa Ukrainy zaczyna odgrywać coraz większą rolę we francuskiej polityce wobec Polski, zwłaszcza od czasu wizyty ministra spraw zagranicznych Francji M. Barniera w Polsce w lutym 2005 r. Pytany w grudniu 2004 r. o ocenę polskiego zaangażowania na Ukrainie, francuski minister spraw zagranicznych uchylał się od odpowiedzi. Natomiast dwa miesiące później złożył oficjalne podziękowanie prezydentowi A. Kwaśniewskiemu za jego wkład w umacnianie ukraińskiej demokracji. W przyjętej 28 lutego br. w Arras deklaracji prezydenci Francji i Polski wyrazili wspólne stanowisko wobec Ukrainy: podkreślili znaczenie ENP dla pogłębiania współpracy z państwami sąsiadującymi z UE zarówno na wschodzie, jak i południu oraz poparli wzrost zaangażowania Unii na Ukrainie. Zawarte w deklaracji potwierdzenie znaczenia i doświadczenia Polski, które może być wykorzystywane w kształtowaniu ENP wobec Ukrainy, sugeruje, iż obie strony porozumiały się co do nieformalnego podziału pracy w UE. Francja uznała szczególne zainteresowanie Polski przyszłością relacji UE–Ukraina, a sama podkreśliła zainteresowanie rozwijaniem stosunków UE z południowymi sąsiadami.

² A. Eberhardt, M. Krzysztofowicz, *Europejska Polityka Sąsiedztwa (ENP) – propozycje Komisji Europejskiej*, „Biuletyn” (PISM), nr 20 (208) z 14 maja 2004 r.

OGŁOSZENIA

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Jan G. Bloch

*Przyszła wojna
pod względem technicznym,
ekonomicznym i politycznym*

Warszawa 2005, ISBN 83-89607-15-8
oprawa twarda, 504 s.
cena 69,90 zł

Wybór autorstwa Grzegorza P. Bąbiaka,
publikacja zawiera płytę CD
z tomem VI dzieła: *Wnioski ogólne*

Niewiele jest książek, które już w chwili ukazania się nie tylko poruszają opinię publiczną, wywołując skrajne oceny, lecz także czytane są i analizowane przez elity polityczne we wszystkich niemal krajach. Do takich niewątpliwie należało wydane na początku zeszłego stulecia sześciotomowe dzieło *Przyszła wojna* Jana Gotliba Blocha, polskiego bankiera, przemysłowca i jednej z największych postaci finansjery w tej części Europy.

Przypomniane po ponad stu latach w niniejszym wyborze i zaopatrzone w aparat krytyczny, zaskakuje czytelnika trafnością analiz, z których wiele nie straciło na aktualności. Zaliczone do światowego kanonu literatury pacyfistycznej, na skutek meandrów historii nieobecne było w świadomości ogółu przez niemal całe stulecie wojen i totalitaryzmów, a znane jedynie wąskiemu gronu specjalistów. Dziś zaletą tej książki są nie tylko dopełniające wywody futurologiczne wizje rozwoju techniki wojennej i scenariusze starć, których większość potwierdziły wydarzenia I wojny światowej, lecz także uniwersalne przesłanie o skutkach wojen, które wywoływane przez ludzkość przybliżają zagładę jej cywilizacji.

Informacje o sprzedaży: 556 80 09